

Sygn. akt I ACa 725/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa I. D.

przeciwko (...) Centrum Onkologii w S.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. akt I C 620/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. zasądza od pozwanego (...) Centrum Onkologii w S. na rzecz powódki I. D. kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2013 roku do dnia zapłaty,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Maria Iwankiewicz Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygn. akt I ACa 725/12

UZASADNIENIE

Powódka I. D. w dniu 11 czerwca 2010 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Centrum Onkologii w S. kwoty 150.000 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości szkody powódki, będące skutkiem zdarzenia z czerwca i lipca 2000 r. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu tego żądania wskazała, że podczas radioterapii prowadzonej w placówce poprzednika prawnego pozwanego, przekroczono dawkę napromieniowania, w wyniku czego nastąpiła u powódki reakcja popromienna skóry, w następstwie której doszło do amputacji piersi lewej, a następnie w celu wykonania plastyki, subtotalnej amputacji piersi prawej. Wykonawca tego zabiegu za swoje działanie został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 8 listopada 2006 r.

Pozwany - (...) Centrum Onkologii w S. - wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł, że powódka uzyskała już w 2005 r. zadośćuczynienie w znacznej kwocie 200.000 zł. które spełniło swoją rolę kompensacyjną.

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, postanawiając jednocześnie odstąpić od obciążania powódki kosztami procesu i nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że w 2000 r. u I. D. rozpoznano raka piersi lewej. W dniach od 5 do 22 kwietnia 2000 r. powódka przebywała w Szpitalu Wojewódzkim w G.. Dnia 6 kwietnia 2000 r. powódce usunięto guz z piersi, a następnie 10 kwietnia 2000 r. usunięto jej węzły chłonne pachowe. W okresie od 12 czerwca 2000 r. do 28 lipca 2000 r. I. D. przebywała na Oddziale Radioterapii Szpitala Onkologicznego w S., gdzie zastosowano napromieniowanie piersi lewej, przy czym wskutek błędu wykonującego zbiegi M. B., podano powódce dawkę napromieniowania wyższą od planowanej. W trakcie radioterapii i po jej zakończeniu obserwowano u powódki nasilony odczyn popromienny w postaci złuszczenia na wilgotno. W fałdzie podsutkowym i na ścianie klatki piersiowej wystąpiło trudno gojące się owrzodzenie. Pomimo stosowania leczenia miejscowego, łagodzącego reakcję popromienną, odczyn utrzymywał się przez szereg miesięcy. Wystąpiło zbrązowienie i pogrubienie skóry, mierny obrzęk limfatyczny, średnie zwłóknienie mięszu piersi. W październiku 2001 r. powódka zgłosiła się do szpitala onkologicznego w S., gdzie uzyskała informację, że wskutek błędu podano jej większą dawkę napromieniowania od planowanej.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że od 10 października do 20 grudnia 2002 r. I. D. przebywała w (...) Centrum Onkologii w K., gdzie wykonano powódce mastektomię radykalną lewostronną i mastektomię subtotalną prawostronną, usunięto tkanki martwicze i przeszczepiono skórę. Powódka przebywała w tej placówce następnie jeszcze 9 razy (trzykrotnie w roku 2003, dwukrotnie w roku 2004, a następnie raz w roku 2005, 2007, 2008 i 2010), celem kontroli gojenia rany pooperacyjnej oraz diagnostyki.

W swoich ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał, że wskutek nieprawidłowo prowadzonej radioterapii u I. D. doszło do powikłań w postaci odczynu popromiennego. Konsekwencją tego była konieczność amputacji piersi lewej, plastyka płatowa płatem z piersi prawej, popromienne uszkodzenie żeber i związane z tym patologiczne ich złamanie, uszkodzenie opłucnej i płuc. Powikłania te wymagały i nadal wymagają leczenia, w tym operacyjnego oraz przewlekłego stosowania środków przeciwbólowych. Rokowania na przyszłość są trudne, a skutki zmian popromiennych uznać należy za trwałe. Można domniemywać, że uszkodzenia układu kostnego objęły swoim zasięgiem wszystkie żebra znajdujące się w polu napromieniowania. Proces niszczenia żeber może postępować i prowadzić do dalszych złamań patologicznych. Popromienne zwłóknienie płuc może natomiast, nawet po wielu latach, doprowadzić do niewydolności oddechowej. Dolegliwości bólowe towarzyszące powikłaniom popromiennym oraz koniecznemu leczeniu mogły mieć średnie nasilenie w okresie od zakończenia radioterapii do chwili obecnej, z okresami nasilenia do stopnia znacznego w okresie złamań żeber, czy konieczności leczenia operacyjnego.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że uszczerbek na zdrowiu I. D. związany z nieprawidłowo prowadzonym napromieniowaniem i jego skutkami wynosi obecnie 65%, w tym: utrata gruczołu piersiowego - 25%; uszkodzenie żeber - 10%; uszkodzenie opłucnej i płuc - 10%; uszkodzenie tkanek miękkich ściany klatki piersiowej z ograniczeniem

jej ruchomości - 20%. Do października 2005 r. powódka przeszła mastektomię radykalną lewostronną oraz mastektomię subtotalną prawostronną, usunięcie tkanek martwiczych, plastykę płątową, złamania żeber, stwierdzono także zmiany w obrębie płuc. Po październiku 2005 r. powódka w ramach hospitalizacji poddawana była jedynie obserwacji i diagnostyce.

Sąd Okręgowy ustalił też, że wyrokiem z 8 listopada 2006 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie skazał M. B. na kartę 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 2 lat próby i grzywnę w wyniku uznania go za winnego popełnienia czynu z art. 160 § 1 kk w zb. z art. 156 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, polegającego na narażeniu pacjentki I. D. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, wskutek przekroczenia dawek napromieniowania w okresie 13 czerwca 2000 r. do 19 lipca 2000 r., co doprowadziło na skutek reakcji popromiennej wczesnej i późnej do amputacji piersi lewej, a następnie prawej, łącznie z naruszeniem struktur klatki piersiowej.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że (...) SA w W., będące ubezpieczycielem M. B., w 2005 r. przyznało I. D. kwotę 200.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za wyrządzoną przez ww. ubezpieczonego krzywdę.

W swoich ustaleniach Sąd pierwszej instancji wskazał, że I. D. ma obecnie 61 lat. Do roku 2000 prowadziła działalność gospodarczą - sklep, w którym sprzedawała. W 2000 r. powódka przeszła na rentę inwalidzką, a od 2007 r. jest na emeryturze. Z powodu szwów, blizn, braku piersi i rozciągnięcia płata piersi prawej na ubytek piersi lewej powódka czuje się źle psychicznie, jest niedowartościowana, nie może na siebie patrzeć. Powódka przyjmuje leki nasenne i uspakajające. Lewa ręka powódki jest ograniczona ruchowo, powódka nie może jej podnosić wysoko do góry, nie może sprzątać w domu, nie może się schylać. Powódka może dźwigać najwyżej 2,5 kg. W codziennych sprawach pomaga jej mąż.

W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Przywołał treść art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. a nadto art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (tekst jednolity: Dz.U. z 2007 r., Nr 14, poz.89 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrządzenia powódce krzywdy. Wskazał, że nie była przedmiotem sporu legitymacja bierna pozwanego do występowania w niniejszej sprawie, mająca za podstawę powyższą regulację. Odnosząc się do spornej pomiędzy stronami kwestii rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej, przytoczył wykładnię tych przepisów prawa wraz z orzecznictwem Sądu Najwyższego wydanym na tle roszczeń o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę.

Rozważając wysokość należnego I. D. zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wiek i sytuację życiową powódki, rodzaj i rozmiar doznanych przez nią obrażeń, okoliczności doznania tych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania cierpień, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia, skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość, tj. szanse związane np. z wykonywaniem pracy zawodowej i życiem osobistym, konieczność korzystania ze wsparcia innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego, rodzaj i stopień winy sprawcy. Wskazał, że należało uwzględnić także aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa. Mając na uwadze te okoliczności Sąd ten uznał, że kwota 200.000 zł. otrzymana przez powódkę w 2005 r. tytułem zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią dla zrekompensowania powódce jej poczucia krzywdy. W ocenie tego Sądu, powódka, na której stosownie do art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających przyznanie jej dodatkowego zadośćuczynienia, tj. ponad kwotę 200.000 zł. - ciężarowi temu nie sprostała. Zdaniem tego Sądu uzasadnienie pozwu sprowadza się do ogólnikowego stwierdzenia, że wcześniej otrzymane zadośćuczynienie nie wyczerpuje roszczenia powódki, brak w nim przekonującego uzasadnienia żądania, a przeprowadzone w sprawie dowody, w tym przesłuchanie I. D., nie dały podstaw do ustalenia istnienia okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie powódce dalszej kwoty pieniężnej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że niewątpliwie przekroczenie dawki napromieniowania było źródłem ogromnego cierpienia powódki, wywołało u niej ogromny ból fizyczny, stres i szereg innych przykrych doznań. Działanie to skutkowało uszkodzeniem jej ciała i wywołaniem rozstroju zdrowia. Powódka w wieku 49 lat została poważnie oszczędzona wskutek utraty gruczołu piersiowego, doszło też u niej do uszkodzenia żeber znajdujących się w polu napromieniowania oraz uszkodzenia płuc i opłucnej. Na skutek błędu fizyka powódka musiała poddać

się dodatkowemu leczeniu operacyjnemu w warunkach szpitalnych, pogłębiła się jej niepełnosprawność, a tym samym pogorszyła się jakość jej życia. Jednocześnie Sąd ten stwierdził, że przyznana I. D. kwota 200.000 zł. jest kwotą ogromną – zważywszy na aktualne stosunki majątkowe i przeciętną stopę życiową polskiego społeczeństwa, zwłaszcza w dobie pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i rosnącego bezrobocia. Nadto Sąd Okręgowy zauważył, że leczenie promieniami, które przysporzyło powódce dodatkowych cierpień okazało się jednak skuteczne – osiągnięto najważniejszy cel, a mianowicie likwidację komórek nowotworu złośliwego i zapobieżenie przerzutom. Po październiku 2005 r. powódka w ramach hospitalizacji poddawana była jedynie obserwacji i diagnostyce. Kolejne pobyty powódki w (...) Centrum Onkologii w K. miały związek głównie z przebytą chorobą nowotworową, a nie ze skutkami przedawkowania promieni. Sąd ten ocenił, że powódka nie wykazała, by ograniczenia jakich doznaje w życiu codziennym, były skutkiem wyłącznie przedawkowania promieni, a nie innych czynników. Zdaniem tego Sądu na oszpecenie okolicy klatki piersiowej powódki, które jest ewidentne i bardzo dla niej przykre, należy spojrzeć przez pryzmat wieku powódki, będącej kobietą już ponad 60 – letnią. Dodatkowo, oszpecenie to nie jest widoczne dla otoczenia, a tym samym nie naraża powódki na dyskomfort związany z różnymi reakcjami osób z jej otoczenia. Sąd ten wskazał wreszcie, że wyniki ostatnich badań powódki są zadowalające, stan jej zdrowia jest dość stabilny, uszkodzenie żeber i płuc nie jest na tyle poważne, aby stwarzało zagrożenie dla jej życia.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia był niezasadny, bowiem w świetle przepisu art. 442¹ § 2 k.c. brak jest podstaw do przyjęcia, aby roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, skierowane przeciwko osobie odpowiadającej solidarnie ze sprawcą, przedawniało się w innym terminie, niż wskazany w tym przepisie termin dwudziestoletni.

Sąd Okręgowy za niezasadne uznał również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego zakładu opieki zdrowotnej na przyszłość. Podzielił w tej mierze pogląd Sądu Najwyższego, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Stwierdził jednak, że skoro sprawca szkody M. B. został skazany wyrokiem za popełnienie przestępstwa, zatem powódka w ewentualnym kolejnym procesie wytoczonym pozwanemu po ujawnieniu się nowych szkód z tego samego zdarzenia nie będzie miała trudności dowodowych związanych z ustaleniem osoby sprawcy i faktu wyrządzającego szkodę.

O kosztach Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594, ze zm.). W ocenie tego Sądu, w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający nieobciążanie powódki kosztami procesu. Po pierwsze wysokość należnego powódce zadośćuczynienia zależała wyłącznie od oceny Sądu, a po wtóre, zdarzenie z 2000r., za które odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany zakład opieki zdrowotnej, znacząco wpłynęło na życie powódki, pogorszyło jej stan zdrowia, zmniejszyło sprawność, przysporzyło cierpienie. W tej sytuacji niesłusznym byłoby obciążanie powódki kosztami procesu poniesionymi przez szpital, w którym doszło do ewidentnego błędu, którego konsekwencje powódka dotkliwie odczuwa od wielu lat i nadal będzie odczuwać.

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części, tj. w pkt. I w zakresie dotyczącym oddalenia żądania zapłaty kwoty 150.000 zł oraz w pkt. II w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania związanych z żądaniem zapłaty.

Wyrokowi temu zarzuciła:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego a mianowicie art. 445 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na niewłaściwej- w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - ocenie kryteriów przyjętych za podstawę określenia wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należnego powódce i uznanie, że odpowiednią sumą z tego tytułu jest kwota 200.000 zł,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie dyrektyw zasady swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego

i przyjęcie, że powódka nie wykazała okoliczności uzasadniających przyznanie jej dopłaty do zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł,

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- 1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania za pierwszą instancję z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- 3) obciążenie pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi,
- 4) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie:

II. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego za wszystkie instancje.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja powódki okazała się częściowo zasadna.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie są w zasadzie prawidłowe, zostały poczynione w oparciu o zebrany w sprawie i należyście oceniony materiał dowodowy. Zresztą również apelująca przyznaje, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy, w tym zakres i rodzaj następstw niewłaściwie wykonanej radioterapii składających się na krzywdę wyrządzoną powódce. Ustalenia te zatem Sąd Odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne.

Tym samym w ocenie tutejszego Sądu nie zasługuje na uwzględnienie zarzut apelacji, jakoby doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza

poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc te ogólne uwagi do niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że apelacja powódki nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby zostać odniesione do oceny prawidłowości procedowania Sądu pierwszej instancji w tej mierze, a w szczególności nie przywołuje błędów logicznych we wnioskowaniu tego Sądu czy naruszeń zasad doświadczenia życiowego. Zresztą sama apelująca stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w uzasadnieniu apelacji stwierdza, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy.

Sąd Apelacyjny nadto zaznacza, że zgodnie z przepisem art. 233 § 2 k.p.c. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Zauważenia wymaga, że pomimo postawienia zarzutu w tym zakresie apelująca nie uzasadnia w jakich okolicznościach doznał on naruszenia. W aktach sprawy brak jest natomiast takich sytuacji, które świadczyłyby o odmowie ze strony pozwanej przedstawienia dowodu lub utrudnianiu jego przeprowadzenia.

W ocenie Sądu Odwoławczego zasadnym okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. polegający na ocenie kryteriów przyjętych za podstawę określenia wysokości zadośćuczynienia należnego powódce za doznaną krzywdę. Zgodnie z tym przepisem - w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Dyrektywy stosowania art. 445 § 1 k.c., należy prowadzić z założeniem, że zadośćuczynienie pieniężne przysługuje za doznaną krzywdę. Stanowi ono naprawienie szkody niematerialnej, a zatem już ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczność tę uwzględnia powołany przepis stanowiąc, że tytułem zadośćuczynienia pieniężnego sąd może przyznać poszkodowanemu sumę „odpowiednią”. Powołany przepis, nie podając kryteriów decydujących o „odpowiedniości” zadośćuczynienia, pozostawił ich wypracowanie judykaturze. Według jej wskazań, wysokość zadośćuczynienia powinna być określona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, mających wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Artykuł 445 § 1 k.c. daje więc podstawę do tego, by sąd mógł zasądzić odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. wyrok z 10 czerwca 1999 roku II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Zauważyć również należy, że odszkodowanie przyznawane na podstawie art. 445 § 1 k.c. nie poddaje się ścisłej i wyłącznej matematycznej ocenie. Sam przepis mówi bowiem o „odpowiedniej” sumie zadośćuczynienia, a procesowe orzekanie w takiej sytuacji sankcjonuje art. 322 k.p.c. zezwalający sądowi na zasądzenie „odpowiedniej” sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach (wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r. II CKN 1119/98). Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (wyrok SN z dnia 10.06.1999r. II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626). Dla wysokości zadośćuczynienia istotne znaczenie mają: wiek poszkodowanego, rodzaj doznanych obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpień jak i

skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do życia. Na wysokość zadośćuczynienia ma również wpływ wiek poszkodowanego, albowiem intensywność cierpienia z powodu kalectwa jest silniejsza u młodszego człowieka (tak A. Szpunar „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową” Bydgoszcz 1999 str. 182, i Sąd Najwyższy w wyroku z 13 marca 1973, II CR 50/73). Poza tym ma tu znaczenie poczucie bezradności, utrata możliwości wykonywania zawodu, korzystania z rozrywek itp. (tak T. Wiśniewski „Komentarz do KC. Księga trzecia zobowiązania” tom I Warszawa 1999, s. 410 oraz SN w wyroku z 18.12.1975, I CR 862/75).

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że określenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku w sprawie II CKN 477/98; LEX nr 477661). Sąd pierwszej instancji przyjął, że sam fakt zaistnienia zdarzenia wywołującego po stronie powódki szkodę, jak również odpowiedzialność pozwanego w tym zakresie pozostawały poza sporem. Trafność tego stwierdzenia wynika wprost ze stanowiska strony pozwanej prezentowanego przed tym Sądem. Należy wskazać, że odpowiada ona za szkody wyrządzone przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 30.08.1991r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z 2007r. Nr 14, poz. 89 z późn.zm.), a także jej solidarną ze sprawcą odpowiedzialność w tej mierze statuuje art. 441 § 1 k.c.

Odnosząc się natomiast do spornej pomiędzy stronami wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, należnego powódce za skutki przedmiotowego zdarzenia, Sąd Okręgowy za odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. uznał kwotę 200.000 zł wypłaconą powódce w 2005 r. przez ubezpieczyciela sprawcy szkody - M. B., a roszczenie I. D. o dalsze 150.000 zł ocenił jako wygórowane. Sąd ten wskazał, że oceniając rozmiar jej krzywdy wziął pod uwagę wiek i sytuację życiową powódki, rodzaj i rozmiar doznanych przez nią obrażeń, okoliczności doznania tych obrażeń, stopień i rodzaj cierpienia fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania cierpienia, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia, skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość, tj. szanse związane np. z wykonywaniem pracy zawodowej i życiem osobistym, konieczność korzystania ze wsparcia innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego, rodzaj i stopień winy sprawcy. Uwzględnił też aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa.

W ocenie tego Sądu, powódka nie wykazała w tej sprawie okoliczności uzasadniających przyznanie jej dodatkowego zadośćuczynienia ponad kwotę 200.000 zł. wskazując jedynie ogólnikowo, że wcześniej otrzymane zadośćuczynienie nie wyczerpuje jej roszczenia. Podstaw do ustalenia istnienia okoliczności uzasadniających wyższe zadośćuczynienie zdaniem tego Sądu nie dają również przeprowadzone w tej sprawie dowody. Deklarując, że dostrzega ogromne cierpienia powódki Sąd Okręgowy wskazał jednak, że przyznana jej kwota 200.000 zł. także jest kwotą ogromną. Sąd ten podkreślił nadto, że powódka została wyleczona z ciężkiego schorzenia jakim jest nowotwór złośliwy. Wskazał także, że oszpecenie powódki należy oceniać przez pryzmat jej wieku, bowiem ma ona ponad 60 lat. Zwrócił też uwagę, że ocena ta powinna uwzględniać fakt, że nie jest ono widoczne dla otoczenia.

Sąd Odwoławczy nie zgadza się z przyjętym w tej mierze przez Sąd pierwszej instancji stanowiskiem i stwierdza, że w okolicznościach ustalonych w tej sprawie zadośćuczynienie za krzywdę należne powódce, zostało znacznie zaniżone. Na wstępie tej części rozważań wymaga zaznaczenia faktu, że powódka poddała się zabiegowi usunięcia guza piersi w roku 2000. Zabiegi radioterapii przeprowadzone u pozwanego miały miejsce w czerwcu i lipcu 2000 r. Już wówczas, w krótkim czasie ujawniły się objawy świadczące o reakcji popromiennej, a pomimo stosowania leczenia miejscowego, mającego reakcję tą łagodzić odczyn chorobowy utrzymywał się przez szereg miesięcy. Tak więc zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce ponad dwanaście lat temu. Od tamtego czasu powódka nieprzerwanie przeżywa z różnym natężeniem i różnorodnie skutki obciążonego oczywistym błędem procesu terapeutycznego, zastosowanego wobec niej w placówce pozwanego. W pierwszych miesiącach były to bardzo przykre i bolesne dolegliwości wynikające z reakcji popromiennej organizmu. Nie zakończyły one jednak cierpienia powódki, gdyż musiała następnie poddać się szeregowi operacji w (...) Centrum Onkologii w K.. Operacje te były niezbędne nie tylko punktu widzenia kosmetycznego, biorąc pod uwagę konieczność amputacji piersi zniszczonej promieniowaniem. Już w tym miejscu wypada zaznaczyć,

że zabieg tego rodzaju stanowi źródło psychicznej traumy dla wielu kobiet, u których jego wykonanie wiąże się z koniecznością ratowania życia przy nowotworze. Tym bardziej negatywne przeżycia powódki związane z tą operacją muszą wpływać znacząco na ocenę należnego jej zadośćuczynienia, jeżeli się zważy, że w tym przypadku usunięcie lewej piersi wynikało wyłącznie z wadliwego leczenia radiologicznego u pozwanej. Kolejna operacja była wyłącznie wynikiem tej pierwszej, która spowodowała odsłonięcie położonych głębiej, a uszkodzonych tkanek powódki. Tak więc okazała się ona konieczna nie tylko ze wskazań plastycznych czy kosmetycznych, ale przede wszystkim dla ochrony tkanek napromieniowanych i zniszczonych tym działaniem, a nie z postawionej uprzednio diagnozy. Efekt tego zabiegu, choć z medycznego punktu widzenia poprawny, uwidaczniają zdjęcia powódki. Biegły opiniujący w tej sprawie stan powódki określił uzyskany w jej wyniku efekt wizualny jako szokujący, ale wskazał, że pozwolił on na zabezpieczenie uszkodzonych tkanek, dając pomyślny efekt terapeutyczny. Ocena Sądu pierwszej instancji pomija, że zabiegi te nie były dwiema prostymi operacjami, ale samo ich wykonanie, a następnie rekonwalescencja w połączeniu z doznaniem psychicznymi stanowiły dla powódki dodatkowe źródło cierpień.

Sąd Okręgowy stwierdził, że późniejsze pobyty powódki w (...) Centrum Onkologii w K. miały związek głównie z przebytą chorobą nowotworową, a nie ze skutkami przedawkowania promieni, a w ramach hospitalizacji poddawana była jedynie obserwacji i diagnostyce. Należy jednak pamiętać, że to w tamtejszej jednostce przeprowadzono u I. D. wyżej wskazane operacje, które były skutkiem nie choroby nowotworowej a popromiennej i nie można wykluczyć, że także kolejne pobyty po części stanowią niezbędną po tych operacjach kontrolę i diagnostykę także tej części schorzeń powódki, jakie wyniknęły z wadliwych zabiegów przeprowadzonych u pozwanego. Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, że z karty leczenia szpitalnego jakie przebyła w tamtejszym Centrum powódka w okresie od 28. 09 do 2.10.2004 r. wynika m.in. że badanie klatki piersiowej po lewej stronie wykazało stan po patologicznym złamaniu żeber lewostronnych, a nadto stwierdzono pojedyncze zmiany włókniste w górnym polu płuca lewego, nie stwierdzając zmian patologicznych w mięszu płucnym. Zmiany włókniste w segmencie 3 lewego płuca opisują badania wykonane podczas pobytu powódki w (...) Centrum Onkologii w K. w sierpniu 2005 r. Badania wykonane u powódki podczas hospitalizacji w tym centrum w kwietniu 2010 r. wskazują na drobne zmiany śródmiąższowe w górnym i środkowym polu płuca lewego. Z opinii biegłych złożonej w tej sprawie na piśmie i uzupełnionej przed Sądem Apelacyjnym wynika, że stan zdrowia powódki na przestrzeni lat ulegał pogorszeniu i proces ten będzie trwał nadal, gdyż zmiany w obrębie lewej strony klatki piersiowej powódki są istotne. Doszło do strukturalnych zmian kostnych żeber oraz zwłóknienia płuc, które obejmuje całe lewe płuco i określone zostało przez biegłą jako rozległe zmiany mięszu płuc. Patologiczne złamania żeber mogą wystąpić u powódki w każdym czasie, gdyż naruszona została ich struktura. W ocenie biegłych rokowania na przyszłość w zakresie zdrowia powódki są trudne. Wyjaśniając zapisy opinii pisemnej w tej mierze biegli wskazali przed Sądem Apelacyjnym, że rokowania te są niekorzystne. Postępująca degradacja stanu zdrowia powódki wynika również z innych dowodów zebranych w sprawie tj. z dokumentacji w postaci orzeczeń o niepełnosprawności wydanych przez Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o niepełnosprawności w Ś.. Lekarze Orzecznicy uznali w dniu 28 maja 2004 r. że I. D. powinna zostać zaliczona do osób o lekkim stopniu niepełnosprawności (k.121), natomiast w dniu 1 lipca 2007 r. stopień ten został określony przez ten Zespół jako znaczny (k. 122).

Mając na uwadze taki obraz uszczerbku na zdrowiu powódki, doznanego przez nią na skutek wadliwego leczenia w palcówce pozwanej, nie można zapominać o towarzyszących powódce od 2000 roku cierpieniach fizycznych i psychicznych. Ból spowodowany najpierw radioterapią a później usuwaniem jej skutków, stres wynikający z niepewności rokowań, komplikacje w gojeniu naruszonych struktur, istotne ograniczenia w życiu codziennym, konieczność dalszych hospitalizacji i stałego prowadzenia leczenia w sposób istotny wpłynęły na przebieg ostatnich kilkunastu lat życia powódki, a wpływ ten nadal będzie istotny także w nie dającej się przewidzieć przyszłości.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nie można także zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że zmiany w wyglądzie powódki, jakie nastąpiły na skutek radioterapii u pozwanego, a które nawet biegły określił jako szokujące, należy oceniać przez pryzmat jej wieku (ponad 60 lat), bowiem w dacie poniesienia uszczerbku na zdrowiu I. D. miała lat 49, co w naszym kręgu kulturowym i obecnych realiach społecznych jest wiekiem pełnej aktywności w sferze zawodowej i osobistej. Od tamtego czasu powódka poza sferą fizyczną doznaje głębokich psychicznych cierpień, związanych z wyglądem swojego ciała, najpierw poparzonego, a później oszpeconego zabiegami chirurgicznymi. W

roku 2000, przed radioterapią której powódka została poddana w placówce pozwanego, była ona osobą aktywną społecznie i zawodowo Prowadziła własną działalność gospodarczą w postaci sklepu, w którym sprzedawała. Miała źródło utrzymania, była niezależna, mogła realizować się rodzinnie jako żona, matka i babcia. Jej życie we wszystkich tych sferach uległo radykalnej, niekorzystnej zmianie wskutek powikłań radioterapii, za które ponosi winę strona pozwana. Należy przy tym podkreślić, że w opinii biegłych stan zdrowia powódki nie jest zwykłym powikłaniem, obserwowanym przy zastosowaniu tego rodzaju leczenia, gdyż tylko wówczas można byłoby zasadnie twierdzić, że zastosowane leczenie w ostatecznym rozrachunku doprowadziło jednak do wyleczenia tak groźnego schorzenia jakim jest nowotwór złośliwy.

Nie da się również, w ocenie Sądu Apelacyjnego przejść do porządku dziennego nad przeżyciami powódki w tym względzie przez ich zobiektywizowanie i ocenę, że zmiany jakie zaszły w jej wyglądzie dotyczą miejsc zakrytych, niewidocznych dla innych osób, skoro uniemożliwiają one noszenie odzieży dostosowanej np. do pory roku a wymagają szczelnego zakrycia - jak określa to powódka „po szyję”. Ponadto to powódka źle czuje się sama ze sobą w swoim ciele i takie jej odczucia, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego muszą być uznane za zrozumiałe.

Na uwagę zasługuje także okoliczność, że Sąd Okręgowy przyjmując, że w 2000 roku powódka otrzymała już kwotę odpowiedniego zadośćuczynienia od ubezpieczyciela M. B., który wykonując u niej radioterapię przeprowadził ją nieprawidłowo nie dostrzegł, że ubezpieczyciel jedynie ogólnie odwołał się do regulacji zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. Z informacji przekazanej powódce przez tego ubezpieczyciela - (...) S. A. - wraz z decyzją o wypłacie zadośćuczynienia (k.40-41) nie wynikają żadne szczegółowe dane o uwzględnionych przy ustaleniu tej kwoty okolicznościach w odniesieniu do jej osoby, choćby w postaci wielkości uszczerbku na jej zdrowiu. Z pisma tego jednoznacznie wynika natomiast, że przyznana powódce wówczas kwota jest kwota odpowiadającą sumie ubezpieczenia z polisy M. B.. Ubezpieczyciel zatem wypłacił I. D. maksymalną kwotę wynikającą z tej polisy. Brak w uzasadnieniu tej wypłaty okoliczności zindywidualizowanych jak np. stopień odniesionego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Apelacyjny - mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane okoliczności, a zwłaszcza stopień odniesionego przez I. D. uszczerbku na zdrowiu i niepomyślnie rokowania na przyszłość, wpływ powikłań wywołanych terapią zastosowaną u pozwanego na życie powódki i zeszpecony wygląd jej ciała, długotrwałość ujemnych doznań powódki zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej, a także brak pozytywnych prognoz, by stan ten mógł ulec zmianie w przyszłości – uznał, że sumą odpowiednią zadośćuczynienia dla powódki za szkodę niemajątkową doznaną z winy pozwanego jest kwota 300.000 złotych. Skoro (...) S.A. jako ubezpieczyciel M. B. wypłacił już powódce z tytułu tej szkody kwotę 200.000 złotych, to pozwany powinien zapłacić jej pozostałą kwotę 100.000 złotych. Takie zatem rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny zawarł w punkcie I podpunkt 1. orzekając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Apelacja powódki w pozostałym zakresie jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 100 zd. 1. k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Porównując wysokość roszczeń dochodzonych przez powódkę z wysokością roszczenia uwzględnionego, Sąd przyjął, że powódka wygrała sprawę przed Sądem pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym w 2/3, a pozwany w 1/3. W takim też stosunku pozwany winien zwrócić jej koszty tego procesu. Stawki wynagrodzenia pełnomocników tutejszy Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt. 6 w zw. z §13 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.) oraz na podstawie § 6 pkt. 6 w zw. z §12 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).

SSA W. Kaźmierska SSA M. Iwankiewicz SSO del. A. Bednarek-Moraś